



DUSZNIKI Z WAMI!

Душники
з Вами!

KURIER DUSZNICKI

INFORMATOR SAMORZĄDOWY DUSZNIK-ZDROJU

**Duszniki z Wami
Pomagamy uchodźcom**

strona: 3

**Spod bomb
do dusznickiego DWD**

strona: 6

**Pieniądze z darowizn
uruchomione**

strona: 5



46. SESJA RADY MIEJSKIEJ, 7 MARCA

Pieniądze z darowizn uruchomione

– Solidaryzując się z walczącą Ukrainą, bardzo proszę, powstańmy i uczcijmy minutą ciszy tych, którzy polegali w jej obronie – tak rozpoczęła tę nadzwyczajną sesję przewodnicząca rady Aleksandra Hausner-Rosik.

Sesja została zwołana na wniosek burmistrza Piotra Lewandowskiego. W sali obrad ratusza zebrało się 14 radnych, nieobecny był Mateusz Rybeczka. W programie tylko jedna uchwała – w sprawie zmiany uchwały nr XLV/270/22 Rady Miejskiej w Dusznikach-Zdroju w sprawie uchwalenia budżetu gminy Duszniki-Zdrój na rok 2022 r. – Chodzi o to, żebyśmy mogli uruchomić pomoc dla Ukraińców w Dusznikach. Dla dzieci, które są w DWD, ale też dla wszystkich rodzin, które przybywają – wyjaśniał burmistrz.

Przedstawił radnym aktualną sytuację związaną z napływem uchodźców i organizacją pomocy dla nich (piszemy o tym osobno). Poinformował, że oprócz miejsc przygotowywanych przez gminę w hali sportowej, gestorzy bazy turystycznej zgłosili gotowość udostępnienia odpłatnie ponad 900 miejsc. Lista obiektów została zgłoszona do Urzędu Wojewódzkiego i to wojewoda w miarę potrzeb będzie zlecał gestorom przyjmowanie uchodźców na określonych warunkach.

Lewandowski apelował, by przyjmujący uchodźców zachęcali ich do rejestracji w Urzędzie Miasta. Zdelementował pogłoski, że rejestrującym się odbierane są dokumenty umożliwiające podróżowanie. Przeciwnie, re-

jestracja będzie mieć dla uchodźców skutki pozytywne – umożliwi i ułatwi działania pomocowe, jak np. wypłatę świadczeń pieniężnych zapowiadanych przez władze państwowe, ułatwi dostęp do służby zdrowia, edukacji, pracy. Zarówno gminie, jak i władzom państwowym pomoże w zorientowaniu się w ilości i strukturze przybyłej ludności ukraińskiej.

– Dużo osób z Ukrainy jest przekonanych, że musi gdzieś aplikować, żeby uzyskać status uchodźcy. Status uchodźcy z automatu dostają wszyscy Ukraińcy, którzy przekroczyli granicę począwszy od 24 lutego – wyjaśniał burmistrz. Poinformował, że Urząd Miasta zatrudni osobę ze znajomością języka ukraińskiego bądź rosyjskiego, która będzie odpowiedzialna za komunikację z uchodźcami.

Lewandowski podziękował mieszkańcom Dusznik, ale też osobom z innych miejscowości i krajów za dary i darowizny dla uchodźców przebywających w naszym mieście. Wolontariuszom – za pomoc w przyjmowaniu, segregowaniu i wydawaniu darów. Osobne podziękowania skierował do naszego miasta partnerskiego w Niemczech – Hoya An Weser – z którego właśnie wyrusza do Dusznik transport łózek polowych. Wyraził również wdzięczność Miejskiemu Zespołowi Szkół, w szczególności wicedyrektorce Lesyi Lesyk, za pomoc psychologiczną i zaangażowanie w opiekę nad uchodźcami.

Skarbniczka gminy Katarzyna Skowron wyjaśniła na czym polega zmiana w budżecie ujęta w projekcie uchwały. **Chodzi o wprowadze-**



Pralki, zakupione dzięki darowiznom, służą uchodźcom zakwaterowanym tymczasowo w hali sportowej

nie do budżetu i umożliwienie wydatkowania w ramach zarządzania kryzysowego kwoty 30 tys. zł pochodzącej z darowizn wpłaconych na pomoc uchodźcom z Ukrainy przebywającym w Dusznikach. Środki te wpłynęły na specjalne konto celowe uruchomione przez urząd.

– Na co te środki będą przeznaczone? – zapytała przewodnicząca. Oczywiście, na pomoc uchodźcom – zapewnił burmistrz. Konkretnie decyzje będą podejmowane w zależności od potrzeb, które się pojawią. Z pewnością z tej pomocy skorzystają dzieci z domu Wczasów Dziecięcych. Niektóre z nich borykają się z problemami

zdrowotnymi. Tu Lewandowski podziękował Centrum Medycznemu Salus za stworzenie gabinetu lekarskiego w DWD i objęcie dzieci opieką medyczną – nieodpłatnie.

Radny Marcin Zuberski poruszył kwestię wsparcia dla osób, które prywatnie przyjmują uchodźców w swoich domach. Burmistrz mówił o rozwiązaniach, które planuje wprowadzić rząd, ale konkretów jeszcze nie ma.

Lewandowski zaapelował do wszystkich o wpłaty na rzecz uchodźców – pieniądze umożliwią zaspokojenie konkretnych potrzeb, które się pojawiają, tych najpilniejszych zwłaszcza. Przydałoby się ponadto więcej rąk do pracy w hali sportowej, gdzie

działa punkt przyjmowania i dystrybucji darów.

Radna Krystyna Cieślak niepokoiła się, czy dzieci w DWD mają wystarczającą ilość opiekunów. Burmistrz zapewnił, że objęte są troskliwą opieką – jest z nimi szóstka wychowawców z Ukrainy, jest personel DWD, są wolontariusze, angażują się pracownicy dusznickiego OPS. A ponadto starosta planuje zwiększenie zatrudnienia w DWD.

Uchwałę o zmianie budżetu przyjęto jednogłośnie. Sesja trwała 23 minuty.

Krzysztof Jankowski

Pomóż uchodźcom z Ukrainy

Gmina Miejska Duszniki-Zdrój
Ul. Rynek 6, 57-340 Duszniki-Zdrój

Nr konta:

49 9523 0001 0200 0329 2002 0062

Dopisek: darowizna na rzecz uchodźców z Ukrainy

IBAN: przed numerem rachunku PL | SWIFT: POLUPLPR | BIĆ: POLUPLPR



POMAGAMY UCHODŹCOM

Duszniki z wami!

"My z Wami!" – to hasło zaczęło rozbrzmiewać w całej Polsce po tym, jak w czwartek 24 lutego nad ranem siły zbrojne Federacji Rosyjskiej zaatakowały zbrojnie terytorium ukraińskie. Giną nie tylko żołnierze, ale i cywile, w tym dzieci. Za deklaracjami poparcia poszły czyny – cały kraj ruszył z realnym wsparciem dla broniących się bohatersko Ukraińców, ale przede wszystkim rzeszy uchodźców wojennych szukających schronienia. My, duszniczanie, też nie pozostaliśmy bierni. Oto zapis pierwszych dwóch tygodni działań pomocowych organizowanych przez naszą gminę, realizowanych wspólnie z mieszkańcami.

Czwartek, 24 lutego

Internet wrze. Napaść na Ukrainę wstrząsnęła całym demokratycznym światem. Niebiesko-żółta flaga lawinowo pojawia się na profilach mediów społecznościowych na znak solidarności z broniącym się krajem. Przed południem zaczyna powiewać przy dusznickim ratuszu obok polskiej i unijnej.

Piątek, 25 lutego

Pojawiają się pierwsze inicjatywy pomocy Ukraińcom. Najpopularniejszą przestrzenią wymiany informacji staje się naturalnie Facebook. Władze Dusznik apelują do właścicieli hoteli i pensjonatów o zgłaszanie możliwości przyjęcia potencjalnych uchodźców w swoich obiektach. Udzielanie schronienia uchodźcom ma być w pełni finansowana przez skarb państwa na podstawie zawartej umowy. W komentarzach pod informacją pojawiają się pierwsze deklaracje duszniczan o zamiarze przyjęcia ludzi uciekających przed wojną.

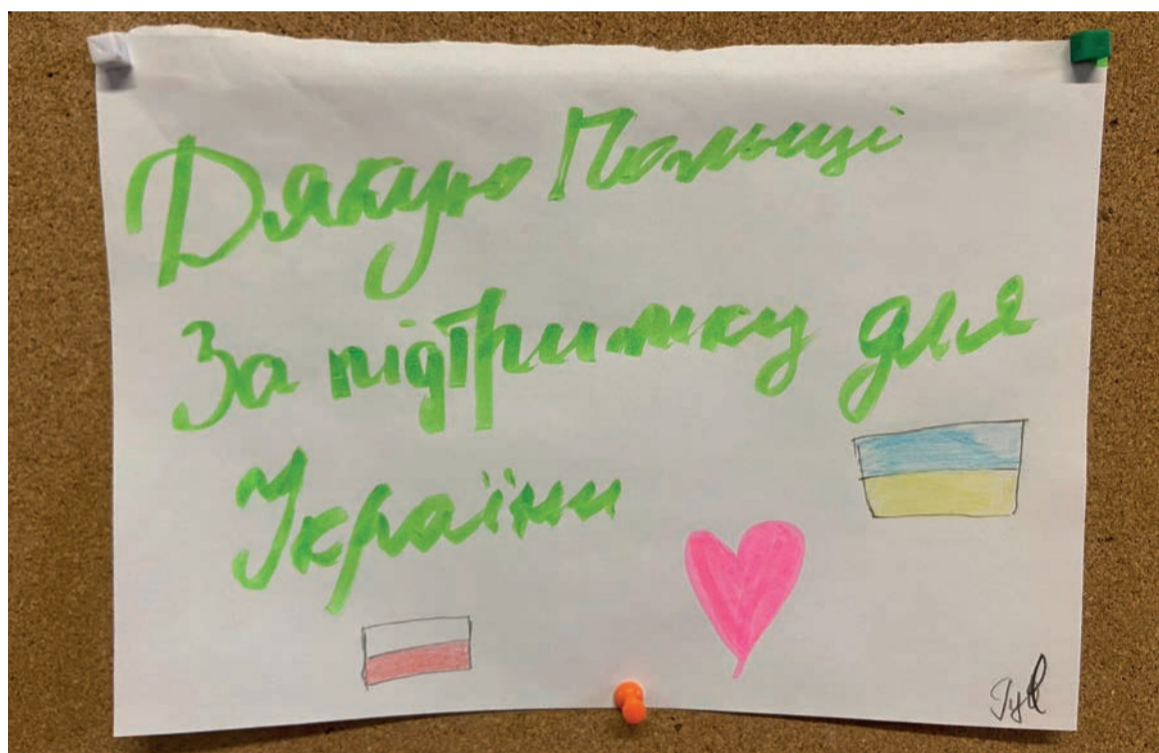
Tego samego dnia gmina rozposzczelnia komunikat w językach polskim i ukraińskim dla tych uchodźców, którzy nie mają zapewnionego miejsca pobytu w Polsce. A w nim adresy umiejscowionych przy przejściach granicznych punktów recepcyjnych, do których mogą się zgłaszać, ponadto numer infolinii i adres strony internetowej: ua.gov.pl.

Sobota, 26 lutego

W południe, tuż po posiedzeniu miejskiego sztabu kryzysowego, burmistrz zwraca się do mieszkańców. – Jesteśmy małą społecznością, ale wspólnie możemy dużo – mówi. Zapowiada, że **we współpracy ze starostwem powiatowym gmina szykuje się do przyjęcia ok. 50 dzieci z ewakuowanego z Ukrainy domu dziecka**. Gotowy na ich przyjęcie jest Dom Wczasów Dziecięcych (którego organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Kłodzku), także transport czeka na wezwanie do wyjazdu na granicę.

Po południu **w hali sportowej rusza zbiórka najpotrzebniejszych rzeczy**. Plan jest taki, że autobus, który pojedzie po dzieci, zawiezie dary na granicę. Potrzebne są koce, ciepła odzież dla dzieci, bo przed punktami recepcyjnymi są już wielkie kolejki. Potrzebni są wolontariusze do pomocy przy zbiorce, ale także osoby mówiące po ukraińsku lub po rosyjsku, które pomogą w informowaniu uchodźców.

W Dusznikach są już pierwsi uchodźcy. Przyjechali do swoich najbliższych, którzy w naszym mieście



"Dziękujemy Polsce za wspieranie Ukrainy". Takie rysunki zostawiły nam w Urzędzie Miasta dzieci z Ukrainy. Wykonały je, gdy ich rodzice dokonywali rejestracji

mieszkają i pracują. Gmina organizuje miejsce buforowe, które będzie mogło przyjąć ok. 20 osób. Szkolna stołówka może wydawać setkę posiłków dziennie więcej, jeśli zajdzie taka potrzeba. Jest już spora lista gestorów bazy turystycznej, którzy gotowi są zakwaterować uchodźców, ale o ich rozlokowaniu będzie decydował wojewoda. Do ratusza zgłaszają się firmy, które dysponują busami i deklarują wysłanie na wschodnią granicę transportu z darami i po ludzi. Wszelkie zgłoszenia przyjmowane są na adres mailowy promocja@duszniki.pl. Pomoc koordynuje szef gminnej promocji Damian Bochnak.

– Jako gmina staramy się zapewnić dwa mieszkania, które będą przygotowane na przyjęcie dwóch, może trzech rodzin – zapowiada Lewandowski. Prosi o zgłaszanie pomysłów, inicjatyw wspierania Ukraińców. – Jesteśmy na pewno z Ukrainą. Tragiczne rzeczy, które się dzieją za naszą granicą... Trudno przejść obok tego obojętnie, trudno patrzeć i wierzyć, że to się dzieje dzisiaj, w naszych czasach. Jeszcze raz bardzo proszę państwa o pomoc, okażmy solidarność. (...) Stańmy na wysokości zadania i zrobimy, co możemy.

W serwisach miasta pojawiają się szczegółowe informacje o rozpoczęciu działalności punktu informacyjnego oraz o zbiorce darów. Do tego apel o zgłaszanie się wolontariuszy do pomocy w prowadzeniu punktu oraz w zbiorce, szczególnie takich, którzy mówią po ukraińsku lub rosyjsku.

*

Pierwszego dnia zbiórka darów w hali sportowej zaplanowana jest do godz. 20. Duszniczanie nie każą na siebie długo czekać. Już o godz. 15 jest sporo kartonów, toreb, zgrzewek wypełnionych niezbędnymi produktami. Dwie godziny później ukazuje się apel o przynoszenie ciepłych rzeczy – zimowych ubrań koców, pościeli. Są one najbardziej potrzebne.

Wieczorem są już **ogromne ilości rzeczy dostarczone przez duszniczan** w zaledwie pięć godzin. Wśród darów jest nawet lodówka. W hali pracują wolontariusze, którzy przyjmują, przenoszą i segregują ubrania, żywność, zgrzewki z wodą, chemię gospodarczą, środki higieny osobistej, produkty dla dzieci i inne. „Wielkie brawa i szacunek dla każdego darczyńcy” – komentuje Joanna Burnos.

Komunikat: zbiórka będzie kontynuowana także nazajutrz, w niedzielę; potrzebne są rzeczy medyczne, takie jak opatrunki, wody utleniona itp. a także ciepła zimowa odzież, koce i kołdry.

Dzięki pomocy strażaków z naszej OSP, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej wieczorem gotowe jest już miejsce buforowe dla uchodźców z Ukrainy. Czeka na nich 30 łóżek.

Niedziela, 27 lutego

Poranna informacja burmistrza: „Dzisiaj kolejny dzień funkcjonowania punktu zbiórki dla Ukrainy. Jestem w

stałym kontakcie z zaprzyjaźnionym Burmistrzem Ustrzyk Dolnych Bartoszem Romowiczem (tuż przy granicy z Ukrainą), dzięki czemu znamy bieżące potrzeby na miejscu. Według potrzeb, prosimy o przynoszenie koców, śpiworów, czapek, szalików i innych rzeczy, dzięki którym ludzie będą mogli ogrzać się w czasie stania w bardzo długich kolejkach. Jeżeli chodzi o inne ubrania – zarówno u nas, jak i na granicy, jest ich bardzo dużo (tak więc mamy mniejsze zapotrzebowanie na tego typu rzeczy, można je przynosić, ale mamy już ich wystarczająco). Potrzebne są przede wszystkim środki medyczne (bandaże, gazy itp), baterie, środki higieniczne. Otrzymujemy również informacje, że dzisiaj przybędą do nas **duże transporty darów z Łądko-Zdroju** (ok. godz. 13) oraz ze Szczytnej (ok. godz. 15), dlatego proszę chętne osoby o przyjeździe w tych godzinach w celu pomocy przy rozładunku. Z góry dziękujemy!”

„Jutro zbieram koce, kołdry, poduszki z praktycznie wszystkich pensjonatów i hoteli w Zieleni. Mam nadzieję że uda nam się dotrzeć do godziny 18” – pisze w komentarzu Woj Tas.

*

Przed południem pojawia się komunikat, że punkt zbiórki nie przyjmuje już ubrań – jest ich ogromna ilość. Wciąż potrzebne są koce, śpiwory, czapki, szaliki, rękawiczki, a przede wszystkim materiały medyczne (bandaże, gazy itp.), środki czystości itp.

oraz żywność długoterminowa, którą można albo od razu zjeść albo szybko przyrządzić. „Mam 12 nowych spod igły czapek, to mogę podejść za dwie godziny?” – pyta w komentarzach Karina Gerlach-Wadowska.

Przed godz. 14 przyjeżdża bus z Łądko, jest rozładowywany w błyskawicznym tempie, worki i kartony wypełniają hol wejściowy, zanim zostaną przeniesione dalej.

*

Komunikat: „Poszukujemy chętne osoby z Dusznik-Zdroju, które chcą przyjąć do swoich prywatnych mieszkań (bezpłatnie) uchodźców z Ukrainy”.

Przybywają kolejne **dwie busy z darami, tym razem ze Szczytnej**. Potem także z Bystrzycy. „Nie potrzeba już ubrań... Najbardziej potrzebne teraz są środki opatrunkowe, leki, żywność długoterminowa, kubki termiczne, termosy, śpiwory – informuje w komentarzach Anna Młynarska.

Korytarze i inne pomieszczenia hali sportowej pełne są wszelakiego dobra. Pomiędzy workami i kartonami krzątają się wolontariuszki (w ogromnej większości) i wolontariusze, starając się to wszystko dzielić na kategorie i porządkować. Wciąż potrzebne jest przede wszystkim to, co pomoże Ukraińcom przetrwać oczekiwanie w ogromnych kolejkach, które utworzyły się przed przejściami granicznymi z Polską. Do tego podstawowe środki medyczne.

*

Zgłaszają się mieszkańcy, którzy chcą przyjąć u siebie uchodźców. Na własny koszt – bo na ten moment państwo nie przewiduje finansowego wsparcia osób prywatnych goszczących Ukraińców. Natomiast gmina pomoże w transporcie ludzi z granicy do Dusznik. Kilka osób już dotarło do naszego miasta dziś przybędą kolejne.

Pensjonat Mateo przysłał posiłki dla wolontariuszy, kolejne osoby przywożą rzeczy.

Dzięki wsparciu firmy Kayser Automotive Systems Kłodzko w kierunku granicy polsko-ukraińskiej mają wyruszyć z Dusznik-Zdroju trzy busy. Zbiorą najpotrzebniejsze na ten moment materiały, a w drodze powrotnej uchodźców, którzy zostaną ulokowani na terenie miasta.

Kilka godzin później ze względu na przepelnienie granicy i utrudnienia logistyczne akcja pakowania busów zostaje odwołana. Zbiórka trwa nadal, a wyjazd odbędzie się w kolejnych dniach. Potrzebni są wolontariusze-kierowcy, którzy poprowadzą auta w kierunku granicy.



*
„Miejscowość Albiolo we Włoszech chce przekazać dużą ilość najbardziej potrzebnych rzeczy, jednak jest problem z transportem. Jeżeli ktokolwiek jedzie z Włoch do Polski, zachęcam do pomocy” – apeluje burmistrz. W komentarzach zgłasza się do bezinteresownej pomocy taxi z Polanicy.

*
Błyskawicznie przyrasta ilość rzeczy w punkcie przyjmowania darów. Wolontariusze wykonują ogromną pracę, aby nad tym zapanować. Zapowiedź nazajutrz ubrania nie będą już przyjmowane. Teraz najbardziej potrzebne są medykamenty, produkty higieny osobistej, koce, śpiwory, jedzenie z długim terminem, które można zjeść bez przygotowania.

*
Wieczorem Dominika Marcinów informuje, że w aptece św. Piotra i Pawła przy ul. Kłodzkiej 9 w godzinach 9:00-18:00 zbierane będą środki opatrunkowe oraz najpotrzebniejsze leki, które przekazywane będą dla potrzebujących w Ukrainie. Na liście: opaski uciskowe, bandaże, koce termiczne, opatrunki hemostatyczne, płyny do dezynfekcji, leki przeciwbólowe, przeciwwirusowe, strzykawki, wenflony, plastry na rany, leki przeciwbiegunkowe, maści na odparzenia dla dzieci, środki przeciwwymiotne. Do wspierania tej akcji zachęca burmistrz.

Poniedziałek, 28 lutego

Urząd Miasta uruchamia infolinię kontaktową dla tych uchodźców z Ukrainy, którzy przebywają na terenie naszej gminy. Przybysze proszeni są o pilny kontakt celem dopełnienia istotnych dla nich formalności, jak również zgłoszenia swoich bieżących potrzeb materialnych, medycznych lub innych.

Zbiórka darów zostaje przedłużona o kolejne dwa dni, do środy włącznie. W filmowych relacjach widać góry worków i kartonów.

Po godz. 22 rusza w drogę pierwsza ciężarówka, załadowana pod dach przez wolontariuszy, z darami zebranymi w naszym mieście. „Duszniczanie, jesteście wspaniali” – komentuje pod postem Agnieszka Jurawicz.

Wtorek, 1 marca

Rano ukazuje się wezwanie o pomoc w dalszym segregowaniu darów. Darczyńcy są proszeni o wstrzymanie się z dostarczaniem wszystkiego, co „może się przydać” – tych rzeczy jest bardzo dużo. Wkrótce, wraz z przybywaniem kolejnych uchodźców, potrzebna będzie już bardziej określona pomoc. Chęć jej niesienia zgłaszają nie tylko miejscowi duszniczanie, ale również ci, którzy mieszkają poza rodzinnym miastem, także z zagranicy.

*
Wśród komunikatów wysyłanych przez burmistrza jest i taki:

„Poza zaangażowaniem w organizację pomocy narodowi ukraińskiemu, która od kilku dni pochłania mnie i mój zespół, Urząd Miejski pracuje bez zmian. Wczoraj złożyliśmy trzy wnioski w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład w Programie Inwestycji Strategicznych:

1. Modernizacja ulicy Zdrojowej w Dusznikach-Zdroju. Planowana wartość inwestycji 7.368.421,05 zł. Wnioskowane dofinansowanie: 7 mln zł.

2. Modernizacja ulicy Wiejskiej w Dusznikach-Zdroju. Wnioskowane dofinansowanie: 3 mln zł.

3. Budowa oczyszczalni ścieków w Dusznikach-Zdroju. Wnioskowane dofinansowanie: 24,7 mln zł.

*
„Uwaga! Pilnie potrzebne są osoby posługujące się językiem ukraińskim!” – ogłasza ratusz. Pod wpisem pojawia się kilka zgłoszeń.

Środa, 2 marca

Mnóstwo osób śledzi relacje z wyprawy, która dwoma autobusami wyruszyła na granicę polsko-ukraińską po dzieci z domów dziecka (o tej akcji piszemy osobno).

Czwartek, 3 marca

Informacje dla uchodźców z Ukrainy pojawiają się w miejskich serwisach internetowych oraz na słupach ogłoszeniowych. Po polsku i po ukraińsku podają, gdzie należy zarejestrować pobyt, jak zapisać dziecko do szkoły, gdzie zgłosić się po pomoc – lub z pomocą. „Pracowałeś na Ukrainie jako nauczyciel? Zgłoś się do pomocy w naszej szkole” – zachęca afisz.

*
Pomoc rzeczowa i finansowa dla uchodźców napływa do Dusznik z wielu stron – nie tylko od mieszkańców, ale także z Niemiec, Austrii, Irlandii i Szwajcarii. Koordynator akcji pomocowej momentami nie nadąza z odbieraniem telefonów i odpowiedziami na wiadomości.

*
Najnowsze ustalenia: dary nie są już przyjmowane (oczywiście oprócz uzgodnionych z koordynatorem transportów), realizowane są przede wszystkim potrzeby dzieci już przybyłych, a także tych, które potencjalnie mogą jeszcze do nas trafić. **Dalsza pomoc jest potrzebna, ale poprzez wpłacanie darowizn.** Pozwoli to już nie tylko zaspokoić bieżące potrzeby, ale także zaplanować pomoc długofalową. Pieniądże można wpłaca na specjalne konto gminy.

Wciąż przyjmowane są zgłoszenia prywatnych osób, które mogą przyciągnąć uchodźców do swoich domów. Planowane jest kwatrowanie uchodźców w obiektach hotelowych, ale do tego potrzebne są zgody i formalności prowadzone przez Urząd Wojewódzki.

Dyrekcja Miejskiego Zespołu Szkół jest w trakcie opracowywania strategii, mającej na celu zapewnienie odpowiedniej opieki psychologiczno-edukacyjnej dzieciom z domu dziecka. Wpłaty darowizn pomogą w realizacji tych założeń.

Poniedziałek, 7 marca

Na nadzwyczajnej sesji zbiera się Rada Miejska. Zatwierdza zmianę w uchwale budżetowej – dochody i wydatki gminy zostają zwiększone o 30 tys. zł pochodzące z darowizn i przeznaczone na pomoc uchodźcom z Ukrainy przebywającym w Dusznikach (relacja z sesji osobno).

*
Komunikat wieczorny: „Pilnie potrzebni wolontariusze na halę sportową – od teraz. Trwa przygotowywanie miejsca na przyjęcie pierwszych uchodźców, którzy przyjadą za ok. 8 godzin. Prosimy o pomoc!”. W drodze jest 21 rodzin, ok. 50 osób – matki,



Korytarze w hali sportowej już pierwszego dnia zbiórki zapełniły się darami



Pod halę zajęły buse z darami także z okolicznych miast



Część darów została wysłana na granicę polsko-ukraińską

które z dziećmi przeszły pieszo granicę. Są wycieńczeni.

Niespełna godzinę później w hali sportowej trwa wielkie ścielenie łóżek. Są duszniczanie, miejscowi druhowie z OSP, ale też ci ze Szczytnej, którzy zjawili się błyskawicznie i pomagają wszystko zaaranżować. Hala jest podzielona na dwie części rozdzielone przepierzeniem. Z jednej strony to magazyn z kartonami i workami darów dostarczonych przez mieszkańców Dusznik, ale też z innych miast powiatu. Po drugiej kilkanaście osób krząta się przygotowując miejsca do spania.

Przewiduje się, że uchodźcy spędzą w hali ok. dziesięć dni. Potem się przeniosą do bardziej odpowiednich do zamieszkania miejsc.

*

Kilka godzin później hala jest już niemal całkowicie przygotowana na przyjęcie ukraińskich matek z dziećmi. To zasługa wolontariuszy, którzy stworzyli niesamowicie zgrany zespół. Druhowie z naszej OSP pracują jeszcze późną nocą.

Nazajutrz z naszego miasta partnerskiego Hoya An Weser ma przybyć dostawa kolejnych łóżek.

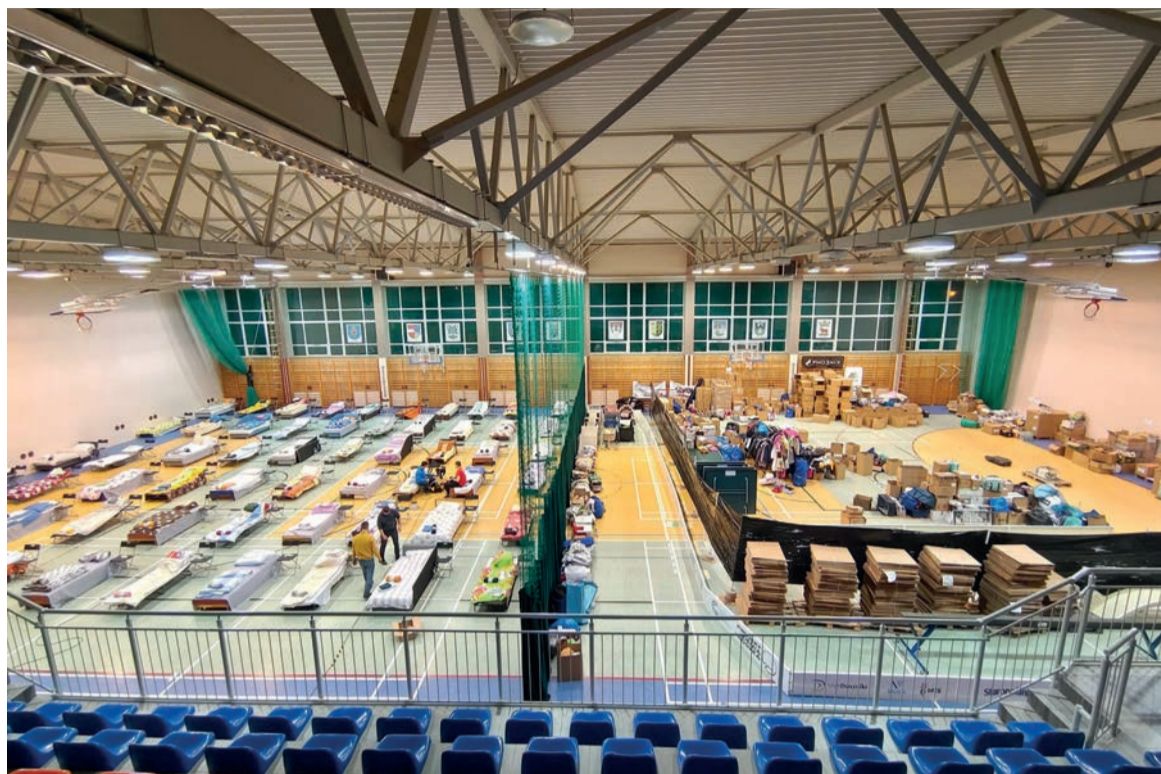
Wtorek, 8 marca

Problemy z transportem powodują, że **wymęczeni uchodźcy przyjeżdżają dopiero po południu. To 47 osób** przysłanych przez fundację Happy Kids. – Ta pierwsza grupa na początku była zagubiona i wystraszona, jednak po kilku dniach „wrócili do żywych” i jest z nimi co raz lepiej – powie kilka dni później Damian Bochnak, gminny koordynator pomocy.

Hala Sportowa została dobrze przystosowana do zakwaterowania ludzi. Na płycie boiska są różnego rodzaju miejsca do spania, część to łóżka polowe. Dostępnych jest 10 natrysków, toalety, pralki, suszarki, pokój do przebierania i mycia dzieci. Posiłki przywozi i wydaje dusznicki restaurator. Koszty pokrywa skarb państwa. Bieżące potrzeby uchodźców w zakresie zaopatrzenia – środki higieny osobistej, ubrania itd. – pochodzą ze zbiórki prowadzonej przez gminę.

Z efektu zbiórki mogą korzystać też inni uchodźcy. W hali działa bowiem punkt wydawania darów, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-14:00, ale w razie pilnej potrzeby otwierany też o innych porach.

Komunikat: poszukiwane są osoby, które mogłyby pełnić dyżury na hali sportowej.



Początkowo tylko połowę hali zaadaptowano na strefę dla uchodźców, drugą połowę zajęły paczki i worki z darami



Wolontariusze wykonali ogrom pracy segregując rzeczy dostarczone przez ludzi dobrej woli



Ta grupa uchodźców opuściła już halę sportową i zamieszkała w ośrodku wypoczynkowym Skałka

Czwartek, 10 marca

W hali sportowej przybywa 20 osób. Część z nich to nasi rodacy zamieszkujący teren Ukrainy, którzy w wyniku działań wojennych również zostali zmuszeni do opuszczenia swoich domów.

*

Miejsce zakwaterowania uchodźców odwiedza wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa. Ale od dwóch tygodni **to głównie obywatele, organizacje pozarządowe i samorządy organizują wszelką pomoc.** Wolontariusze są zmęczeni, możliwości gmin na wyczerpaniu – donoszą media. Narasta krytyka władz państwowych za brak decyzji i działań.

Wieczorem w mediach społecznościowych Kresa dziękuje za spotkanie i wielkie zaangażowanie burmistrzowi Lewandowskiemu, wiceburmistrzynie Karolinie Łuszczki, a także samorządowcom z gminy Nowa Ruda i Niemczy.

*

Karolina Łuszczki z kolei dziękuje tym, bez których nasza dusznicka pomoc nie byłaby możliwa: „Ponoć tyle o sobie wiemy, na ile nas sprawdzono... Kochani Wolontariusze, Darczyńcy i ludzie dobrej woli, jesteście niezastąpieni, wspaniali, jedyni w swoim rodzaju! **Brakuje mi słów, którymi mogłabym wyrazić swoją wdzięczność za wszystko, co robicie dniami i nocami, aby pomóc naszym wschodnim sąsiadom z Ukrainy.** Pewnie myślicie, że każdy na Waszym miejscu, zachowałby się tak samo. Otóż niestety nie.. Tym bardziej za każdą minutę Waszej pracy, uśmiech, łzę wzruszenia, chylę czoła i dziękuję z całego serca.”

Piątek, 11 marca

Wczesnym popołudniem pod halę zajeżdża **tir z ośmioma paletami darów z Holandii.** Dary przyjeżdżają codziennie, w zależności od potrzeb część jest wysyłana do innych miast w sąsiedztwie lub nawet dalej. Właśnie wyruszają w drogę dwie palety pampersów i dwie zabawek. Ośrodki pomocy uchodźcom współpracują ze sobą i wzajemnie się wspierają.

Tego samego dnia przybywa pięcioro nowych uchodźców. Niektórzy z tych, którzy przyjechali wcześniej, wyruszyli w dalszą podróż, niektórzy zostali przyjęci w domach prywatnych. W sumie **w hali przebywa 57 osób – 22 matki i 35 dzieci.** Jest nawet ośmiomiesięczne niemowlę.

Sobota, 12 marca

Przyjeżdżają kolejne 42 osoby – 17 dorosłych i 25 dzieci. Hala tętni życiem. Teraz ok. jednej czwartej płyty boiska zajmuje skład darów, reszta jest podzielona na dwa sektory z miejscami do spania. Łóżka nie stoją już w równych rzędach, ale pogrupowane przez matki wedle potrzeb. Jest gwar, maluchy, które stanowią większość, bawią się, biegają.

*

Informacje z granicy nie napawają optymizmem, napływ uchodźców nie zwalnia tempa. Trzeba się przygotować na to, że potrzeba będzie jeszcze więcej pomocy. – Pomagamy jak możemy. Jak na tak mały samorząd, ta pomoc już teraz jest duża – podkreśla burmistrz. **Duszniki goszczą 385 uchodźców – najwięcej ze wszystkich gmin w powiecie.** 99 osób przebywa w hali sportowej,

84 w DWD, 56 w pensjonacie Cztery Pory Roku, 70 w Apartamentach Weronia oraz – wedle posiadanych przez ratusz informacji – 76 w prywatnych domach i mieszkaniach.

*

Przed gminą dalsze ogromne wyzwania. Ukraińskie dzieci trzeba przyjąć do przedszkola i do szkoły, a dorosłych zacząć wdrażać w życie w Polsce. Wiele osób będzie potrzebować pomocy psychologicznej, bo ich przeżycia bywają traumatyczne. Do tych przeżyć dochodzą dylematy, np. czy należało wyjeżdżać, by ratować dzieci, zostawiając przy tym bliskich – mężów, rodziców.

Wolontariuszy chętnych do pomocy jest już mniej. Każdy ma przecież swoje sprawy – rodzinę, pracę, dom...

Władze miasta zdają sobie sprawę, **że przyszedł czas na długofalową, profesjonalną pomoc organizowaną przez grupę zatrudnionych pracowników.** Jej trzon to będą cztery stanowiska. Na czele stanie już oficjalnie oddelegowany z Urzędu Miasta Damian Bochnak. Logistyką zajmie się Marek Kijanka (naczelnik OSP), który sprawdził się już w tej dziedzinie jako wolontariusz, wnosząc wraz z innymi strażakami ogromny wkład w akcję pomocy. Do nich dołączy jeszcze asystent rodziny, mówiący po ukraińsku, który będzie pomagał uchodźcom odnaleźć się w polskiej rzeczywistości, oraz osoba oddelegowana z Miejskiego Zespołu Szkół, która zajmować się będzie edukacją i rozwojem ukraińskich dzieci, ale też dorosłych

Uchodźcy jeszcze nie myślą o tym, że taka długofalowa pomoc będzie im potrzebna. Mówią: za tydzień lub dwa, jak skończy się wojna, wracamy. Ale nawet jeśli działania zbrojne zakończą się szybko, na co się nie zanoszą, to przecież wielu nie będzie miało do czego wracać. Skala zniszczeń w wielu ukraińskich miastach jest ogromna.

Jak teraz można pomóc uchodźcom? Wciąż mile widziana jest pomoc wolontariuszy w hali sportowej. Także po to, by wziąć kilka rodzin na spacer i coś pokazać.

Potrzebne jest bardzo wsparcie finansowe. Na dotychczasowe apele odpowiedziało już wiele osób i firm. – Wielkie, wielkie podziękowania, bo odzew jest potężny. Nie spodziewaliśmy się. To jest już kilkadziesiąt tysięcy zł, jakie zebraliśmy. To są kolejne wpłaty. Dominika, która jest stąd, ale od kilkunastu lat mieszka w Anglii, zrobiła zbiórkę internetowej. Odzew jest tak potężny, że... To jest cudowne, niewyobrażalne, że obce osoby z Anglii zbierają się i pomagają, wpłacają na nasze konto, żebyśmy my mogli pomóc dalej – mówi Lewandowski.

Długofalowa, profesjonalna pomoc niesie ze sobą koszty. Państwo, poprzez wojewodę dolnośląskiego, zapewni finansowanie podstawowych potrzeb – zakwaterowania i wyżywienia. Pieniądze zebrane poprzez zbiórkę pozwalają różne inne pilne wydatki. Niezbędny był np. szybki zakup kołder, poduszek i pościeli. – Proszę, wpłacając darowizny na konto specjalne Urzędu Miasta – apeluje burmistrz. I po raz kolejny – jak przy każdej okazji – gorąco dziękuje darczyńcom i wolontariuszom.

W komentarzach pod jego wystąpieniem pojawia się wpis Lesii Bilolutskiej: „ON BEHALF OF ALL UKRAINIANS – THANK YOU FOR EVERYTHING YOU DO!” – W imieniu wszystkich Ukraińców dziękuję za wszystko, co robicie!

Krzysztof
Jankowski



HISTORIA TEGO MIEJSCA ZATOCZYŁA KOŁO...

Spod bomb do dusznickiego DWD

Po zakończeniu drugiej wojny światowej przez kilka lat wychowywały się tu sieroty wojenne. Teraz w Domu Wczasów Dziecięcych schroniły się przed okrutną wojną dzieci z domu dziecka ze środkowej Ukrainy.

W sobotę 26 lutego w południe, tuż po posiedzeniu miejskiego sztabu kryzysowego, burmistrz Piotr Lewandowski zwraca się do mieszkańców: – Jesteśmy małą społecznością, ale wspólnie możemy dużo – przekonuje. Zapowiada, że we współpracy ze starostwem powiatowym gmina szykuje się do przyjęcia ok. 50 dzieci z ewakuowanego z Ukrainy domu dziecka. Gotowy na ich przyjęcie jest Dom Wczasów Dziecięcych, którego organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Kłodzku. Transport czeka na wezwanie do wyjazdu na granicę.

Wyciągani z piwnic

W niedzielę 27 lutego w relacji na żywo z hali sportowej burmistrz informuje, że na razie nie ma dobrych wiadomości, jeśli chodzi o grupę dzieci, która miała nazajutrz dotrzeć do granicy. Są jakieś problemy i na tę chwilę do tej granicy nie dotrą. Nie wiadomo do końca, co tam się dzieje. DWD czeka.

We wtorek 1 marca przed południem burmistrz informuje, że spodziewany jest przyjazd dziewięciorga niepełnosprawnych ukraińskich dzieci z domu dziecka spod Kijowa. Towarzyszyć im ma jeden opiekun. Transport wyruszył już w stronę granicy ukraińsko-polskiej. Kolejna grupa, która zostanie przywieziona do Dusznik to ponad 80 dzieci z opiekunami, jeszcze nie wiadomo, kiedy dotrą na granicę. Mają od trzech do szesnastu lat. Ich przejazd jest organizowany we współpracy z Fundacją Happy Kids. Fundacja wyciąga dzieciaki z piwnic, gdzie ukrywały się przed bombardowaniami. – Nie dość, że damy im tutaj nadzieję, to jeszcze szansę na lepsze życie – mówi Lewandowski w przekazie do mieszkańców. Autobus czeka na sygnał do wyjazdu na granicę, choć nie wyklucza się, że transport z Ukrainy dojedzie aż do Dusznik.

Bezpiecznej drogi, kochana

Rankiem w środę 2 marca na granicę polsko-ukraińską do Korczowej wyruszają dwa autobusy – jeden należy do znanej dusznickiej firmy Kacper Usługi Transportowe, drugi jest z kłodzkiego PKS (będącego spółką powiatu). Mają zabrać 87 dzieci, w tym wspomnianych wcześniej dziewięć niepełnosprawnych maluchów, a z nimi siedmiu opiekunów.

Z wolontariuszami jadącymi po dzieci jest wiceburmistrz Karolina Łuszczki. Transfer i pobyt uchodźców organizowany jest we współpracy ze starostą oraz wojewo-



Ekipa, która przywiozła ukraińskie dzieci z granicy: (od lewej) pielęgniarka, tłumaczka Oksana Havrisova, uczennica dusznickiego MZS, tłumaczka Ira Havrisowa, właściciel firmy transportowej Kacper, kierowca Andrzej Obszański, nauczycielka MZS Katarzyna Kotlarz, kierowca Kacper Obszański, nauczycielka MZS Renata Pierzchała, asystentka prezesa PKS Kłodzko Arleta Szkwarek, wiceburmistrz Duszni-Zdroju Karolina Łuszczki, kierowca Krzysztof Gołowacz, pielęgniarka Alena Baczewska-Strizhak i kierowca Zbigniew Baczewski. Towarzyszy im burmistrz Piotr Lewandowski

dą, który zabezpieczył środki na zakwaterowanie i wyżywienie całej grupy.

– Długa trasa przed nami, ale trzymajcie kciuki, żeby poszło nam sprawnie i szybko, żebyśmy jak najszybciej dzieci odebrali i mogli zapewnić im bezpieczną podróż do Dusznik – mówi Karolina Łuszczki w swojej pierwszej relacji.

Pod postem liczne komentarze z wyrazami poparcia i mnóstwem serduszek. Magdalena Habińska: „Wspomniała postawa z Waszej strony. Wróćcie bezpiecznie”. Agnieszka Piasecka: „Kochana, szczęśliwej i bezpiecznej drogi, ogromny szacunek”. Qunc Aśka: „Wielkie serca jadą po dzieci, wracajcie szybko i szczęśliwie.” Wioła Sałdacz: „Pięknie. Szerokiej drogi. Karola, mam dwa worki pluszaków i trochę ciuchów dla dziewczynki 86-98 i buciki 22-24. Jakby było potrzeba to w piątek możemy dostarczyć.” Cecylia Galik: „Brawo dla Was. Moja córka też tam pojechała z Food Not Bombs, gotują ciepłe posiłki dla potrzebujących. Przesyła mi stamtąd wiadomości. Pomoc bardzo potrzebna.”

Bez dzieci nie wyjedziemy

Wielu mieszkańców na bieżąco śledzi wideorelacje wiceburmistrzynie.

13:18. 100 km przed granicą: – W każdym autokarze mamy zabezpieczone służby medyczne, które mówią w języku ukraińskim, opiekę pedagogiczną. Mamy też ze sobą niezbędne środki higieniczne, jedzenie, więc dzieciaki zostaną zaopiekowane. Mam nadzieję, że sprawnie nam pójdzie wszystko na granicy, że przejmniemy dzieci bardzo szybko i przywieziemy je do domu

15:30. – Od ponad godziny czekamy na dzieci tu, na przejściu granicznym. Natomiast dzieci są po stronie ukraińskiej i stoją w bardzo długiej kolejce. Nie są niestety traktowane priorytetowo i trwają tam intensywne rozmowy, żeby utworzyć taki korytarz, żeby te dzieci mogły przejechać bez kolejk. Nie wiem, jak długo jeszcze będziemy czekać, no ale bez dzieci nie wyjedziemy.

18:38. – Sytuacja się diametralnie zmieniła. Okazało się, że po tylu godzinach oczekiwania na dzieci na przejściu granicznym w Korczowej, musimy zmienić przejście graniczne. Po stronie ukraińskiej był jakiś problem logistyczny, żeby te dzieci do granicy dojechały. Przykro to mówić, ale dzieciaki przez ponad sześć godzin były zamknięte w autobusie. Mamy już informacje, że na przejściu granicznym w Rawie Ruskiej nie będzie problemu, że zostanie utworzony dla tych dzie-

ci korytarz. Jakies 75 km przed nami. Miejmy nadzieję, że tam pójdzie nam dość sprawnie. Chciałam bardzo podziękować polskiej Straży Granicznej, bo naprawdę tutaj wszyscy są bardzo, bardzo przychylni i pomocni.

Maluchy są przerażone

03:03. „Wracamy z dziećmi! Ogrom pracy przed nami... Od teraz jesteśmy wszyscy odpowiedzialni za te bezbronne istoty” – pisze Karolina Łuszczki. I włącza kamerkę: – Witajcie, dzień dobry. Przepraszam, że to tak długo trwało, ale te ostatnie godziny były dla nas bardzo ciężkie. Zależało nam, żeby w pierwszej kolejności dzieciaki nakarmić i przebrać. Udało nam się to dzięki panu burmistrzowi i mieszkańcom-wolontariuszom gminy Radymno. Pomogli nam się zaopiekować dziećmi. Więc teraz dzieci najedzone i w miarę możliwości poprzebierane w świeże ubrania śpią sobie w autokarach. My wiziemy je do domu. Jeżeli chodzi o ten dom, to musimy zadbać bardzo o to, żeby te dzieci zapomniały o traumie, która przeżyły. Więc na pewno na cito będzie potrzebna pomoc psychologiczna i to taka, która komunikuje się w języku ukraińskim. Dzieci są bardzo nieufne, szczególnie dzieci młodsze. Bo nastolatki doskonale wiedzą, jaka była sytuacja, gdzie

jadą i dlaczego. Natomiast maluchy są przerażone. Poza tym dzieci są skrajnie, ale to skrajnie wyczerpane. Więc to wyzwanie dla centrum dowodzenia w Dusznikach-Zdroju i w powiecie kłodzkim: przywieziemy wam dzieci, którymi trzeba będzie się od razu zaopiekować.

To jest nie do opisanania

W czwartek 3 marca ok. godz. 10 autobusy wjeżdżają do Dusznik. Przywożą 76 dzieci w wieku od 3 do 16 lat i ośmiu opiekunów. Dzieci są z trzech domów dziecka z miast Czerkasy i Kropywnycki, leżących w centralnej części Ukrainy, 250-300 km na południowy wschód od Kijowa. Od Dusznik dzieli je prawie 1.400 km. Czerkasy liczą ok. 280 tys. mieszkańców, Kropywnycki – ok. 230 tys.

Dziewięć dzieci z niepełnosprawnością w lekkim stopniu zostało po drodze zakwaterowanych w Domu Wczasów Dziecięcych w Bardzie. Wkrótce ma dołączyć do nich jeszcze 41 dzieci z terenu Zaporozia.

– To, co zobaczyliśmy na naszej wschodniej granicy, to... Na pewno nikt z nas nie spodziewał się i nie byliśmy absolutnie na to przygotowani. Bardzo długo czekaliśmy na dzieci. Dzieci przeżyły katorgę. Raz, że woj-



na. Dwa, sytuacja na granicy. W ostatniej chwili okazuje się, że musimy zmienić przejście graniczne. Tam już szczęśliwie udało się dzieci przejąć, no i wtedy były te największe emocje, no ale i też największa praca, żeby dzieci szybko nakarmić, maluchy przebrać. Bo najmłodsze dzieci mają trzy lata, dzieci też w różnym stopniu upośledzenia. No więc praca przed nami ogromna, duże wyzwanie, ale cieszymy się, że już są z nami – relacjonuje Karolina Łuszczki dziennikarzem tuż po przybyciu. Są kamery Telewizji Kłódzkiej, Telewizji Sudeckiej, TVP 3 Wrocław i Polsatu.

– Mam dwie córki i syna w drodze, i powiem szczerze, że to, co zobaczyłem tam, to... Emocje wygrały... To jest nie do opisania. To jest naprawdę ciężka sprawa – mówi o swoich wrażeniach Kacper Obszański, kierowca autobusu.

Przytulanka na dzień dobry

Na miejscu jest starosta kłódzki Maciej Awizeń: – Jest bardzo dużo emocji, bardzo dużo nadziei w tym wszystkim. Bo widzę, że niektóre dzieci, mimo że nie mają orzeczeń, wydaje się, że są osobami niepełnosprawnymi. Potrzebowały przytulenia się, na przykład. I już do swoich nowych opiekunek w Polsce przyszły uśmiechnięte i przytulają się. Są dzieci, które są zbuntowane, które są złe na to, że musiały wyjeżdżać. Każde z dzieci dostało przytulankę na dzień dobry, żeby już mogły się przytulić. Dostają w tej chwili jedzenie i są rozlokowywane po poszczególnych pokojach. (...) Nie mamy jeszcze pełnej informacji na temat dzieci i ich sytuacji, i prawnej i zdrowotnej. Są z nami dwie panie lekarki, Ukrainki, które mieszkają i pracują już w Polsce. W ramach wolontariatu przyjechały tutaj, żeby zobaczyć w jakim dzieci są stanie, żeby założyć im karty, zobaczyć, jakie są informacje z Ukrainy, jakie medyczne informacje przywieźli.

Nikomun niepotrzebne

– U nas jest obecnie bardzo niebezpiecznie. Przez kilka dni chowaliśmy się w schronach przy domu dziecka – opowiada dyrektor Centrum Socjalno-Psychologicznej Rehabilitacji Dzieci województwa kielczyńskiego w Kropiwnickim Jurij Pietrowicz Łysenko, który przyjechał z grupą 33 sierot i dzieci, których rodziców pozbawiono praw rodzicielskich. – Te dzieci są tam nikomu niepotrzebne. Nikt ich nie chciał zabrać do domu, bo nie mają domu.

Decyzję o ewakuacji podjęto zaraz po tym, kiedy pojawiła się taka możliwość. W ciągu kilku godzin wszyscy byli już w autobusie. Podróż była długa i męcząca, ale ze szczęśliwym finałem. W imieniu własnym oraz dzieci dyrektor gorąco dziękując polskim władzom i wszystkim, którzy zaangażowali się w tę pomoc.

– Na ten moment przyjęliśmy pierwszą grupę. Próbują się rozlokować, próbują się znaleźć w nowej sytuacji. Dajemy im też czas na to, żeby po prostu poczuli się bezpiecznie i spokojnie mogli się umyć i za chwilę będą mieli posiłek – mówi Telewizji Kłódzkiej Aneta Łosiewicz, dyrektor Centrum DWD.

– Jesteśmy przygotowani. Tyle, ile będzie trzeba, tyle, ile będzie trwała wojna i tyle, ile nie będą bezpieczni u siebie, będą mogli przebywać u nas – zapewnia starosta Awizeń. – Wiem, że jeszcze dzieci z domów dziecka jadą do nas. Próbują przejechać przez Ukrainę. Część dzieci próbuje się wy dostać z Kijowa. Oczywiście domy wczasów dziecięcych, które mają po-



W Domu Wczasów Dziecięcych zgotowano małym uchodźcom gorące powitanie



Ukraińskie dzieci najbardziej teraz pragną pokoju...

wiaty, są otwarte dla dzieci z domów dziecka. – Tu jest wszystko, co dzieciom jest potrzebne – dodaje. Prosi o śledzenie serwisów DWD oraz powiatu, gdzie będą informacje o potrzebnej pomocy. Na ten moment przydałoby się więcej pralek. Potrzebne będzie wyposażenie szkolne, ubrania sportowe.

Są u siebie

Henryka Szczepanowska, mieszkanka Bystrzycy Kłódzkiej, jest znaną na ziemi kłódzkiej działaczką społeczną, wolontariuszką, organizatorką pomocy dla Zakładu Lecznico-Opiekuńczego w Piskowicach koło Kłodzka. Zaangażowała się również w akcję sprowadzenia do Dusznic małych uchodźców. W sobotę 5 marca wieczorem relacjonuje: „Dzieci z ukraińskich domów dziecka w Dusznicach bezpieczne. Wystarczyła jedna doba, by DWD stało się ich domem. Dzisiaj rano wpadłam tam na chwilę z Grzegorzem Zajęczkowskim i na powitanie chłopaki czujnie odpytali kim jestem, kogo szukam i po co. Zanim zdążyłam wejść. Huśtają się na huśtawkach, biegają po ogrodzie. Są u siebie.

Magazynek wypełniony po brzegi. Mamy lekarstwa, żywność, pościel i ubrania. I całą masę zabawek i gier. Z całego serca, z wdzięcznością, dziękujemy wszystkim za wsparcie, dary i pomoc. Damy znać co potrzeba, ale póki co, dzielimy się nadmiarem dobra z innymi potrzebującymi.

Patrzę na dramat dziejący się na

naszych oczach w Ukrainie i nie wiem, co powiedzieć, jak bardziej pomóc. Robimy co możemy, ale ciągle jest wiele pytań bez odpowiedzi, wyzwania bez możliwości, by im podolać. Bądźcie z nami.”

W „Rozmowie Faktów” TVP Wrocław 8 marca Szczepanowska mówi: – W zasadzie wszystkie dzieci czują się naprawdę dobrze. Jesteśmy zaskoczeni tym, jak szybko się zaadaptowały. Oczywiście, pewnie całymi latami będzie wychodził z nich ten stres, przeżycia, ta trauma z działań wojennych. Ale też wiele dzieci jakby zupełnie weszło, jak to mówią, w nowe buty, w nowe miejsce. (...) Już się zadomowiły, czują się świetnie, są bardzo dobrze zaopiekowane. Wszystkie dzieci zostały przebadane przez lekarzy ukraińskojęzycznych i polskojęzycznych, są to lekarze pracujący w Polsce, psychiatra i pediatra. Opiekę medyczną zabezpieczają nam miejscowy POZ z Kłodzka. I naprawdę to był dobry pomysł, bo się okazało, że niektóre dzieci wymagają pomocy medycznej, trzeba im zaaplikować leki, trzeba wykonać im badania. (...) Wśród tych dzieci, które są oceniane jako pełnosprawne, są też dzieci niepełnosprawne, a przynajmniej... no, nie mają orzeczeń o niepełnosprawności. Ale naprawdę to widać. Musimy zrobić wszystko, żeby objąć je właściwą opieką.

Czas adaptacji

Dzięki wielu ludziom dobrej woli ta

niezwykła akcja ma swój szczęśliwy finał – Dzieci w Dusznicach mają naprawdę super zabezpieczenie. Tam po prostu nie brakuje tak naprawdę niczego – zapewnia Szczepanowska. Teraz rodzi się pytanie: co dalej?

Problemom dzieci ewakuowanych z ukraińskich domów dziecka duży tekst poświęcił 9 marca portal informacyjny oko.press. „Już na początku wojny jedna z dużych organizacji prowadzących m.in. rodzinne domy dziecka przyjęła rodziny zastępcze z Ukrainy wraz z dziećmi. Ciąg dalszy okazał się trudny. Dzieci ewakuowane ze środka kryzysu wojennego zaczęły funkcjonować jak osoby z traumą wojenną, co było do przewidzenia. O czym dokładnie mówimy? O koszmarach sennych, zaburzeniach mowy, moczeniu nocnym, kompulsjach, agresywnych zachowaniach, dysocjacjach, agorafobii, depresji i próbach samobójczych, które obserwowano u „wojennych” dzieci od Bośni i Hercegowiny po Somalię i Liberię, włączając w to dziecięce PTSD wywołane atakiem na World Trade Center” – pisze Anna Krawczyk, badaczka i członkini Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem UW.

Krawczyk radzi, by nie spieszyć się z posyłaniem ukraińskich sierot do szkoły czy przedszkola: „Tym, co jest priorytetowe, jest stabilizowanie dzieci i jak najszybsze umieszczenie ich w miejscu docelowym (...). Szkoła naprawdę może poczekać – czas przejściowy jest czasem adaptacji. Jest to czas na zajęcia grupowe, rozmowy,

warsztaty z psychologami, zacieśnianie więzi między dziećmi i opiekunami, odzyskiwanie równowagi i stopniową naukę nowego języka. To nie jest właściwa chwila na stawianie nowych wyzwań i podnoszenie poprzeczki.”

Jeśli ktoś miałby się zastanawiać: **adopcja ukraińskich dzieci nie wchodzi w rachubę.** Autorka przytacza w tej kwestii informację Archidiecezjalnego Ośrodka Adopcyjnego z Łodzi. „Dzieci z ukraińskich placówek przyjechały do Polski ze względów bezpieczeństwa i gdy tylko będzie to możliwe, wrócą do swojego kraju. Żeby dziecko mogło być adoptowane, musi być sierotą lub jego rodzice muszą być pozbawieni władzy rodzicielskiej. Nie wiemy, jaka jest sytuacja ukraińskich dzieci przyjeżdżających do Polski. Żeby adoptować dziecko z innego kraju – kraje te muszą mieć podpisane odpowiednie umowy. Polska z Ukrainą nie ma takich umów i przyjęcie dziecka przez polską rodzinę jest niemal niemożliwe.”

W Dniu Kobiet bomby spadają na Ukrainę, jak przez ostatnie dwadzieścia dni rosyjskiej inwazji. Do Polski wjechało w tym czasie już 1,2 mln uchodźców. Dziesiątki tysięcy dzień i noc przekraczają granicę. Wśród nich są też dzieci z kolejnych domów dziecka.



KRONIKA CZASÓW ZARAŻY (24)

Wirus w cieniu wojny

Piąta fala pandemii szczęśliwie u nas opada. Kiedy Ukraina wykrwawia się w walce z rosyjskim najeźdźcą, a Polska martwi się, jak pomóc rzeszom wojennych uchodźców, kwestia koronawirusa schodzi na plan dalszy. Świat, także Polska, łagodni lub całkowicie znosi obostrzenia, ale zagrożenie jeszcze nie minęło – w połowie marca wciąż ciężko chorują i umierają ludzie. W Niemczech i innych krajach Europy Zachodniej liczba zakażeń znowu zaczyna niepokojąco rosnąć.

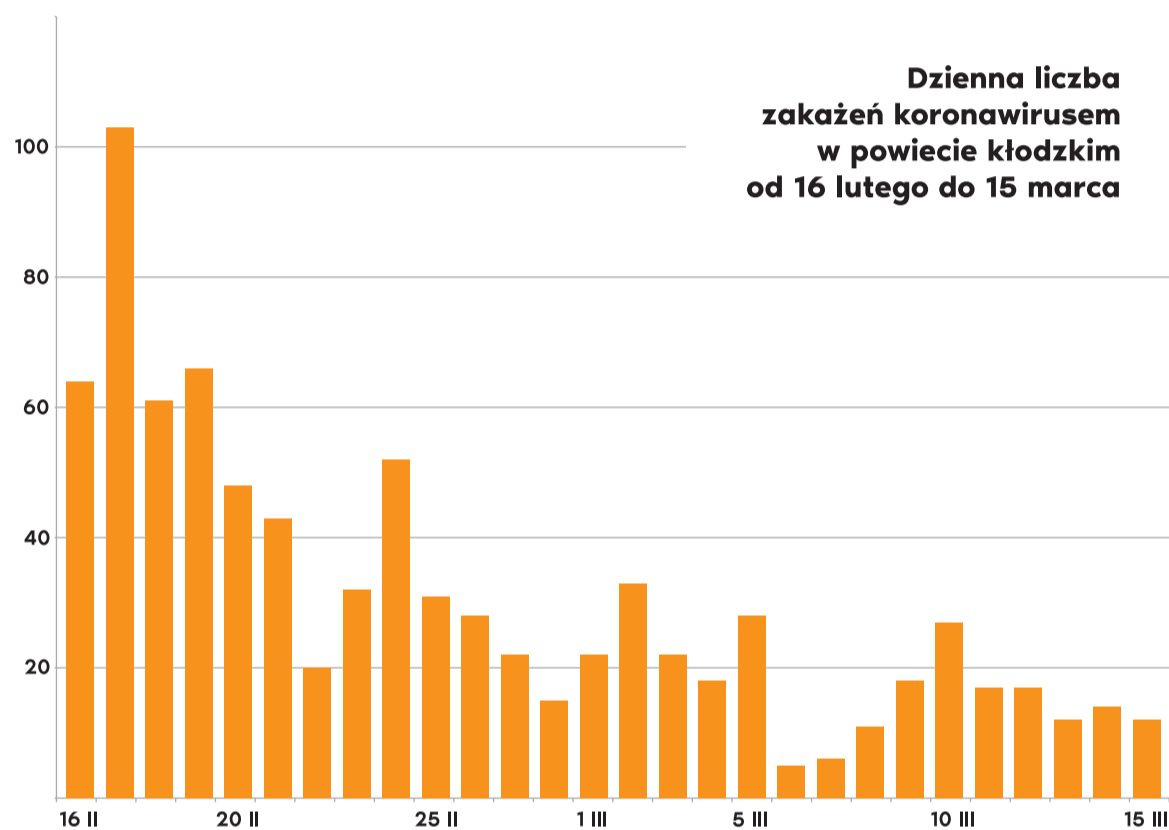
► **16.02.** W Czechach obowiązują nowe zasady wjazdu do kraju. Osoby podróżujące z Polski indywidualnym środkiem transportu drogowego nie muszą przed wjazdem wykonywać testu na obecność COVID-19 oraz wypełniać formularza lokalizacyjnego. Podróżujący do Czech z krajów UE transportem zbiorowym muszą wypełnić formularz lokalizacyjny. Dodatkowo muszą posiadać zaświadczenia o przyjęciu pełnej dawki szczepionki na COVID-19 (ważność szczepionki rozpoczyna się 14 dnia po przyjęciu dawki, okres ważności szczepienia 270 dni). Osoby, które przechorowały COVID-19 nie muszą wykonywać testu na obecność koronawirusa; wystarczy zaświadczenie o życiu ozdrowieńcem. Ważność zaświadczenia rozpoczyna się 11. dnia po pozytywnym teście na obecność COVID-19 i trwa przez 180 dni. Nie ma już obowiązku okazywania certyfikatów covidowych lub testów w kierunku COVID-19 m.in. w restauracjach, hotelach oraz na imprezach kulturalnych i sportowych. Nadal jednak obowiązuje zasłanianie nosa i ust w pomieszczeniach zamkniętych. (gazetaprawna.pl)

► **18.02. Piąta fala pandemii wygasa pod względem zakażeń,** ale nie zgonów. W ciągu ostatniego tygodnia potwierdzono ponad 171 tys. nowych przypadków COVID-19, to oznacza spadek o 36 proc. w porównaniu do poprzedniego tygodnia. W tym samym czasie oficjalnie z powodu COVID-19 (także z chorobami współistniejącymi) zmarło 1.751 chorych, o 302 więcej niż tydzień wcześniej. Aktualnie w szpitalach jest 17,6 tys. pacjentów, o ponad 1,4 tys. mniej niż w ubiegły piątek. Pod respiratorami jest 1024 najczęściej chorych, o 128 mniej niż tydzień temu.

► **22.02.** W kraju 18.792 nowych przypadków zakażeń koronawirusem. Zmarło 325 osób. W szpitalach przebywa 16.509 pacjentów z COVID-19, w tym 947 podłączonych do respiratorów. Przed tygodniem odnotowano 22.267 zakażeń, zmarło wówczas 286 pacjentów. Kto umiera z powodu Omikrona? Z danych pochodzących ze Stanów Zjednoczonych wynika, że są to przede wszystkim osoby 30+ i 40+, bez chorób współistniejących. Ponad 75 proc. zmarłych Amerykanów to osoby niezaszczepione. Również w Polsce ofiary śmiertelne Omikrona należą przede wszystkim do grupy osób, które nie przyjęły szczepionki przeciwko COVID-19. (medonet.pl)

► **22.02. W powiecie ostatniej doby aż 9 zgonów przy zaledwie 20 zakażeniach.** Kwarantanną objętych jest 610 osób.

► **22.02.** Gdańscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą i korupcję zatrzymują 54-letnią pielęgniarkę. Organizowała ona osobom, które nie chciały się zaszczepić, certyfikaty covidowe, wprowadzając w



błąd lekarza, który wystawiał taki dokument.

► **24.02.** W dniu zbrojnej napaści federacji Rosyjskiej na Ukrainę wskaźniki epidemiczne utrzymują się wciąż na wysokim poziomie – ostatniej doby w kraju notuje się 18.282 nowe zakażenia i 341 zgonów. W powiecie 52 infekcje i 6 ofiar śmiertelnych.

► **24.02.** W Wielkiej Brytanii osoby zakażone koronawirusem SARS-CoV-2 nie będą musiały już przebywać w obowiązkowej izolacji do czasu zakończenia infekcji, jednak izolacja pozostaje jako rekomendacja. To ostatni etap znoszenia w tym kraju obostrzeń antycovidowych. Premier Boris Johnson apeluje o ostrożność.

► **25.02.** Polska pozostaje solidarna z Ukrainą podczas trwającej agresji ze strony Rosji i obejmuje ochroną osoby, które przyjeżdżają do naszego kraju z obszaru objętego działaniami militarnymi – każda może bezpłatnie zaszczepić się przeciw COVID-19. Aby uzyskać skierowanie na szczepienie należy zgłosić się do lekarza z dowodem tożsamości, paszportem lub tymczasowym zaświadczeniem tożsamości cudzoziemca. Ze szczepień mogą skorzystać osoby powyżej 18. roku życia i dzieci od 5. roku życia. Ukraińcy mają też prawo wykonywać testy antygenowe i molekularne. Od 21 lutego skierowanie mogą wystawiać także pielęgniarki i położne. Wielu Ukraińców jest zakażonych, a dowiaduje się o tym często dopiero wtedy, gdy trafią do szpitala lub do gabinetu POZ i mają wykonany test – podaje Porozumienie Zielonogórskie.

► **01.03. Rząd znosi część ograniczeń pandemicznych.** Przystają obowiązywać wszystkie limity osób – w tym w sklepach, restauracjach, miejscach kultury, transporcie, a także podczas spotkań i imprez. Ponownie otwarte zostają dyskoteki, kluby i inne miejsca udostępnione do tańczenia. Nadal obowiązują natomiast zasady dotyczące noszenia maseczek, izolacji, kwarantanny dla współdomownika oraz kwarantanny przyjazdowej.

► **01.03.** Szczepionka firmy Novavax wchodzi do użycia w Polsce. To pierwsza białkowa szczepionka przeciwko SARS-CoV-2, piąty preparat przeciwko COVID-19 zatwierdzony na terenie Unii Europejskiej. Oparta na tradycyjnej technologii, dla sceptyków jest alternatywą dla szczepionek wektorowych i mRNA. Badania kliniczne wykazały, że dawka przypominająca preparatem firmy Novavax znacznie wzmacnia odporność, także w przypadku wariantu Omikron.

► **03.03.** Burmistrz Audun-le-Tiche, naszego miasta partnerskiego we Francji, podaje, że od 14 marca noszenie maseczek nie będzie już obowiązkowe w pomieszczeniach. Nadal wymagane jednak będzie w środkach komunikacji miejskiej i placówkach zdrowia.

► **04.03. To już dwa lata pandemii!** Pierwszy w Polsce przypadek zakażenia koronawirusem zanotowano 4 marca 2020 r. Od roku mamy szczepionki, ale tylko 58 proc. Polaków z nich skorzystało. Dla porównania – w Portugalii – to prawie 94 proc., w Hisz-

panii – 87 proc., w Niemczech i Grecji ok. 75 proc., na Litwie – 72 proc., a w Czechach – 64. Złe wyniki wyszczepialności są niestety w Ukrainie. Tam pełną dawkę zaszczepiło się zaledwie 35 proc. mieszkańców.

► **07.03.** "Nie zapominajcie o Covidzie! On nie zniknął, przysłoniła go tylko wojna w Ukrainie. Pandemia nadal trwa, codziennie umierają ludzie. Codziennie nowych przypadków zakażenia koronawirusem jest w Polsce od 12 do 15 tysięcy. Codziennie z powodu COVID-19 umiera od 100 do prawie 300 osób. Na 23 tysiące dostępnych łóżek z powodu COVID-19 zajętych jest około 11 tys., a respiratorów wymaga 600-700 chorych." – pisze w swoim komunikacie Porozumienie Zielonogórskie. Podaje też m. in., że w Polsce zmarnowano ponad 788 tys. dawek szczepionek. Wynika to z faktu, że pacjenci zapisują się na szczepienie, ale na nie nie przychodzą i nie odwołują swojej wizyty.

► **09.03. Aż pięć zgonów pacjentów covidowych w powiecie.** Wszyscy zmarli cierpieli na choroby współistniejące. Osiemnaście nowych zakażeń. Objętych kwarantanną – 178.

► **11.03.** Utrzymujący się przez luty spadek ilości zachorowań w Polsce wyhamowuje. Jest 11.637 nowych zakażeń, zmarło 121 chorych. Przed tygodniem było 12,5 tys. zakażeń i 206 zgonów. W szpitalach jest 8.338 pacjentów, pod respiratorami 523 najczęściej chorych.

15 marca

► **Od początku pandemii w powiecie kłodzkim wykryto 18.187 zakażeń koronawirusem.** Z tego w ciągu miesiąca przybyło 847 (poprzednio – 3.661). W związku z COVID-19 zmarło łącznie 540 osób, 37 od 16 lutego.

► W województwie dolnośląskim od początku pandemii zaraziły się 442.083 osoby (15,24% ludności województwa).

► W kraju aktualnie zakażonych jest 524 tys. osób (przed miesiącem – 636 tys.). Średnia zakażeń na 100 tys. mieszkańców w ciągu ostatnich siedmiu dni to 28,78 (80,81). Liczba zakażonych pacjentów wymagających respiratorów wynosi 482 (1.092). Liczba osób na kwarantannie lub objętych nadzorem epidemiologicznym – 73,6 tys. (300 tys.). Od początku pandemii zakaziło się ponad 5,8 mln mieszkańców naszego kraju, zmarło ponad 113 tys.

► W Polsce wykonano dotąd łącznie ponad 53,67 mln szczepień przeciwko COVID-19. W pełni zaszczepionych jest 22,56 mln osób – to 59 proc. populacji kraju (średnia UE to 73 proc.).

► W powiecie kłodzkim, liczącym ok. 155 tys. mieszkańców, wykonano dotąd 188.891 szczepień (przed miesiącem było 185.273). W pełni zaszczepionych jest 67.794 (66.850) osób.

► W ciągu ostatniej doby najwięcej nowych przypadków SARS-CoV-2 potwierdzono w Południowej Korei (362 tys.), Niemczech (178 tys.) i Wietnamie (175 tys.).

► **Na świecie wykryto dotąd ponad 460 mln zakażeń COVID-19, zmarło ponad 6 mln osób.** W przeliczeniu na 1 milion mieszkańców w liczbie aktywnych przypadków wśród krajów naszego kontynentu, ale też w skali globu, jeśli nie liczyć niewielkich wysp, przoduje aktualnie Islandia, a za nią plasuje się Norwegia. Polska zajmuje 58. pozycję

► Polska jest na 16. pozycji w skali globu pod względem liczby zgonów z powodu COVID-19 na milion mieszkańców (3.008). Na czele jest wciąż Peru (6.342). Średnia dla UE to 2.302.

► W Polsce piąta fala koronawirusa wygasa, tymczasem w wielu krajach naszego kontynentu liczba infekcji niepokojąco zaczyna znowu rosnąć. Szczególnie zła sytuacja jest w Niemczech i Austrii, w obu krajach odnotowano rekordy zachorowań. Zdaniem Larsa Kaderali, bioinformatyka z Uniwersytetu w Greifswaldzie, można już mówić o „szóstej fali”. Jak twierdzi, główną przyczyną obecnego wzrostu liczby zachorowań jest rozprzestrzenianie się prawdopodobnie jeszcze bardziej zaraźliwego podtypu wariantu koronawirusa omikron BA.2, w połączeniu ze złagodzeniem obostrzeń. (medonet.pl, dw.com).



Szkło artystyczne, malarstwo. Twórczość Konstantego Zielińskiego

inf. MP

Szkło artystyczne – rzeźby inspirowane morskimi formami, grawerowane szkła kolorowe oraz szkła użytkowe z grawerunkiem architektury, postaci czy motywów roślinnych – już wkrótce w Muzeum Papiernictwa. Na wernisaż wystawy zapraszamy 22 kwietnia o godz. 17:00.

Ekspozycja prezentować będzie twórczość Konstantego Zielińskiego, wcześniej szczytnianina, dziś mieszkańca Dusznik, który przez wiele lat był związany z nieistniejącą już Huta Szkła Sudety w Szczytnej. Praktyka kuglarska, zdolności rysunkowe oraz wycucie szlifierskie ułatwiły mu wykonywanie pracy grawera. Parał się nią od 1973 r. aż do emerytury i do dziś pozostaje aktywny twórczo.

Tłem dla unikatowych artystycznych szkieł prezentowanych na wystawie będą abstrakcyjne prace malarzkie w technice akwareli oraz szkice procesów ręcznej produkcji szkła. Procesy te utrwaliły się w pamięci Konstantego w okresie pracy w hucie.



BURMISTRZ MIASTA DUSZNIKI-ZDRÓJ OGŁASZA PRZETARGI

w celu sprzedaży nieruchomości niezabudowanych
w Dusznikach-Zdroju, obręb Wapienniki, przy ul. Wybickiego



Nr działek: 2/1 do 2/6 Obręb Wapienniki AM-1

Przeznaczenie: MN/U – teren zabudowy mieszkalno-usługowej

Sprzedaż wraz z udziałem w wysokości 1/10 w działce oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 2/11 (pow. 3940m²) obręb Wapienniki AM-1 stanowiącej drogę wewnętrzną.

NR DZIAŁKI	POWIERCHNIA W M ²	CENA WYWOLAWCZA W ZŁ (NETTO)	WADIUM W ZŁ	GODZINA PRZETARGU
2/1	1.095	125.000	8.000	9:00
2/2	1.876	180.000	15.000	9:30
2/3	1.331	141.000	10.000	10:00
2/4	1.120	122.000	7.000	10:30
2/5	2.000	170.000	13.000	11:00
2/6	1.529	150.000	11.000	11:30

Przetargi odbędą się: **7 kwietnia 2022 r.**
w sali posiedzeń Urzędu Miasta w Dusznikach-Zdroju (nr 17, II p.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie określonego wadium na konto BS Kłodzko oddział Duszniki-Zdrój nr 05 9523 10110200 0329 2002 0023 **do dnia 04.04.2022 r.** Za termin wniesienia wadium przyjmuje się datę wpływu całej kwoty wadium na wskazany wyżej rachunek bankowy.
Dowód wpłaty należy okazać komisji przetargowej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w biurze Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Duszniki-Zdrój przy ul. Rynek 6, II piętro, pokój nr 15 lub telefonicznie pod nr. 748 697 663.



XXVIII OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA MŁODZIEŻY W BIATHLONIE

Złoty Dolny Śląsk

W dniach 7-12 marca na Tauron Duszniki Arenie odbyła się XXVIII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży Dolny Śląsk 2022 w biathlonie. Na starcie stanęło 80 zawodników reprezentujących województwa dolnośląskie, małopolskie, śląskie, mazowieckie i podkarpackie w kategoriach juniorów i juniorów młodszych.

Pierwszego dnia olimpiady rozegrano biegi sprinterskie. Wśród junierek zwyciężyła Anna Nęcza-Kubiniec z BKS WP Kościelisko, wyprzedzając o ponad dwie minuty kolejną na mecie Barbarę Skrobiszewską (MKS Karkonosze Jelenia Góra). Najniższe miejsce podium wywalczyła klubowa koleżanka Nęczy-Kubiniac Klaudia Topór. Rywalizację wśród juniorów młodszych wygrała ponownie zawodniczka z Kościeliska Natalia Nowak, przed Oliwią Arendarczyk z Czarnego Boru i Amelią Liszką.

Wśród juniorów triumfował Konrad Badacz z MKS Karkonosze Jelenia Góra. Badacz dopiero co wrócił do kraju ze Mistrzostw Świata Juniorów Młodszych w Soldier Hollow (USA) i walczył jeszcze ze skutkami zmiany strefy czasowej. Mimo to sprostał roli faworyta pewnie zdobywając złoto. Drugie miejsce wywalczył Fabian Suchodolski z UKS Biathlon Chorzów, a trzecie Wojciech Jasiński z MKS Karkonosze. Drugie złoto dla Dolnego Śląska zdobył Jakub Potoniec (Czarny Bór) wygrywając sprint wśród juniorów młodszych z przewagą 44 sekund nad Grzegorzem Galicą (Kościelisko). Ostatnie miejsce na podium w tym dniu należało do Michała Szatkowskiego (Jelenia Góra).

Pięć razy złoto

Drugiego dnia XXVIII OOM zawodnicy startowali w biegach pościgowych. Jako pierwsza wystartowała Anna Nęcza-Kubiniec z komfortową przewagą dwóch minut nad goniącą ją Barbarą Skrobiszewską. Podczas biegu Nęcza-Kubiniec powiększyła swoją przewagę do bagatela pięciu minut. Na podium w porównaniu do biegów sprinterskich nic się nie zmieniło i drugie miejsce zajęła Skrobiszewska, a trzecie Topór. Więcej się działo podczas rywalizacji junierek młodszych, gdzie po pierwszym strzelaniu nastąpiła zmiana liderki. Natalia Nowak, która wygrała sprint, pomyliła się na strzelnicy trzykrotnie i została wyprzedzona przez bezbłędnie strzelającą Oliwię Arendarczyk. Zawodniczka UKN Melafir Czarny Bór nie oddała już prowadzenia i wywalczyła tytuł mistrza Polski. Nowak, po spadku z pierwszego miejsca, stoczyła zacięty bój z Amelią Liszką o drugą lokatę. Liszka ostatecznie była szybsza o 2 sekundy i to na jej szyi zawisł krążek ze srebrnego kruszcu.

Wśród juniorów bez większego zakłócenia wygrał Konrad Badacz. Co nie oznacza, że rywalizacja była nudna. Podczas jednej z wizyt na strzelnicy lider uszkodził wiązanie jednej z nart i musiał ją wymienić. Nie przeszkodziło mu to zwycięstwie i to z przewagą czterech minut nad Fabianem Suchodolskim. Suchodolski z kolei podczas



trzeciej wizyty na strzelnicy strzelał celnie (jedno pudło), ale nie do swojej tarczy, w związku z czym musiał przebiec pięć karnych rund i utracił drugą lokatę na rzecz klubowego kolegi Kacpra Brzóska. Brzóska jednak nie zdołał obronić drugiej lokaty na ostatnim strzelaniu i ostatecznie musiał uznać wyższość Fabiana Suchodolskiego. Podczas rywalizacji juniorów młodszych świetną dyspozycję biegową zaprezentował Grzegorz Galica, który mimo to nie zdołał dogonić Jakuba Potonia. Trzeci ponownie był Szatkowski. Drugi dzień olimpiady zakończył się zatem piątym złotym krążkiem zapisanym na koncie Dolnoślązaków.

Hat trick Nęczy-Kubiniac

Po dniu przerwy na treningi, w piątek (11.03) odbyły się biegi indywidualne. Ponownie wśród junierek nie było mocnej na Annę Nęczę-Kubiniac, która zdobyła swój trzeci złoty medal. Kolejne lokaty na podium to już nowe nazwiska. Drugie miej-

sce zdobyła Natalia Glejzner (UKS Biathlon Chorzów), a trzecie Dominika Leśniara (MKS Karkonosze). Skrobiszewska nie startowała, a Topór tym razem zajęła szóstą lokatę. Wśród junierek młodszych najlepsza tym razem okazała się Amelia Liszka z BKS WP Kościelisko. Ponownie na podium zobaczyliśmy Nowak, tym razem na drugim stopniu, a pierwszą trójkę uzupełniła Milena Widlak z Czarnego Boru. Oliwia Arendarczyk była dopiero siódma.

Wśród juniorów można mówić o nowym rozdaniu, bo na starcie nie stanęli Konrad Badacz i Fabian Suchodolski, którzy zdominowali dotychczasowe biegi. Najlepszy czas tym razem należał do Bartosza Penkały z UKS Biathlon Chorzów, który strzelał najcelniej z całej stawki. Srebro padło łupem Szymona Jedziniaka (MKS Karkonosze), a brązem musieli się podzielić Kacper Brzóska i Kamil Cedzidło, którzy osiągnęli taki sam czas. Wśród juniorów młodszych po dwóch drugich lokatach Grzegorz Galica w końcu stanął na najwyższym stopniu podium. Drugie i trzecie miejsce za-

jęli reprezentanci UKS Melafir Czarny Bór Jakub Potoniec i Filip Dawid.

Złoty Dolny Śląsk

Ostatniego dnia olimpiady rywalizowały ze sobą sztafety. I ponownie nie obyło się bez nieoczekiwanych zwrotów akcji. Wśród juniorów jako pierwsi na mecie byli zawodnicy UKS Biathlon Chorzów, który po chwili radości ze zwycięstwa otrzymał dwie minuty kary za niewykorzystanie wszystkich pocisków przez jednego z zawodników. W tej sytuacji zajęli dopiero trzecią lokatę. Złoto zawiesili na szyjach zawodnicy UKN Melafir Czarny Bór Kamil Cedzidło, Mateusz Cabala i Hubert Matusik. Srebrną sztafetę wystawił zespół z Jeleniej Góry w składzie Wojciech Jasiński, Szymon Jedziniak, Konrad Badacz. Brąz do domu zawieźli Bartosz Pikulski, Kacper Brzóska i Fabian Suchodolski. Wśród juniorów młodszych zwyciężyło BKS WP Kościelisko (Maciej Łapka, Kacper Mrowiński i Grzegorz Galica) przed MKS Karkonosze Jelenia Góra (Igor Kusztal, Maciej Zawół

i Michał Szulczyński). Trzecie miejsce wywalczyli Kacper Solawa, Jakub Szkawran i Sylwester Jasica z BLKS Żywiec.

Ze względu na niewielką liczbę zawodniczek juniorki nie startowały w sztafetach, natomiast wśród junierek młodszych zwycięstwo przypadło sztafecie z Czarnego Boru (Julia Tomasiak, Majka Germata, Oliwia Arendarczyk). Drugie miejsce zajęły reprezentantki BKS WP Kościelisko (Natalia Nowak, Karina Mroczkowska, Amelia Liszka), a trzecie UKS Biathlon Chorzów (Martyna Prajsnar, Klaudia Niedurny i Oliwia Suchy).

Zwycięzców uhonorowano podczas ceremonii zamknięcia XXVIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Statuetki dla najlepszych zawodników odebrali Konrad Badacz oraz Anna Nęcza-Kubiniec. W klasyfikacji klubowej zwyciężył UKN Melafir Czarny Bór, a w zestawieniu województw najlepszy był Dolny Śląsk.

sk
foto: Korzuch



ВИ БІЖЕНЕЦЬ ВОЄННИ З УКРАЇНИ? ЗАРЕЄСТРУЙСЯ!

Воєнні біженці мають обов'язок зареєструвати своє перебування в Польщі. Дякуючи цьому в найкоротший час можливим буде Ваше легальне перебування та з'явиться можливість легальної освіти для Ваших дітей у польських школах.

Якщо у вас є офіційний документ, наприклад паспорт – візьміть його з собою.

**Ратуша
в Душніках-Здруй**

**РАЦС
Ринок 6, кабінет 10
понеділок - п'ятниця
7:30 - 14:00**

**ІНФОРМАЦІЯ ДЛЯ БАТЬКІВ
ДІТЕЙ,
ЯКІ ПРИБУВАЮТЬ
З УКРАЇНИ**

Що потрібно зробити, щоб записати дитину до школи у Польщі?

Зберіть документи про попереднє навчання дитини (атестати, довідки тощо). Якщо у вас їх

немає – напишіть заяву про загальну кількість закінчених років навчання із зазначенням закладу, в якому навчалася дитина. Зв'яжіться з вибраною вами польською школою і подайте заяву про прийняття у школу. Рішення про прийняття приймає директор. Початкова школа в районі, де ви живете, повинна прийняти вашу дитину. Інші початкові та середні школи приймають дітей у міру наявності вільних місць.

Якщо у вибраній школі в даному класі немає місць, зв'яжіться з управлінням гміни, в якій ви живете, і попросіть вказати школу, яку ваша дитина зможе відвідувати.

На що має право ваша дитина в школі в Польщі?

Навчання дітей і молоді у віці 7-18 років у державних школах безкоштовне. Незнання дитиною польської мови не є перешкодою для прийняття до школи.

Для учнів, які недостатньо володіють польською мовою, школа організує додаткові безкоштовні уроки польської мови. У школі також можуть бути створені т. зв. підготовчі відділення.

Іноземні учні можуть скористатись корекційними заняттями з навчальних предметів.

Учні та їх батьки можуть розраховувати на психолого-педагогічну допомогу у зв'язку з міграційним досвідом, надану, зокрема, психологами, педагогами і педагогічними терапевтами.

**ВАМ ПОТРІБНА
ДОПОМОГА?
ВИ ХОЧЕТЕ
ДОПОМОГТИ?**

Гаряча лінія працює щодня
15:00-18:00

tel. +48 783 818 475
UA / RUS / POL

REJESTRACJA UCHODźCÓW WOJENNYCH Z UKRAINY

Uchodźcy wojenni powinni zarejestrować swój pobyt w Polsce. W tym celu należy zgłosić się do urzędu gminy na terenie, której się zatrzymali. Dzięki temu w krótkim czasie możliwe będzie legalne zatrudnienie czy zapisanie dzieci do szkoły i przedszkola.

**URZĄD MIEJSKI
W DUSZNIKACH-ZDRÓJU**

Urząd Stanu Cywilnego,
Rynek 6, pok. 10
pon. - pt. 7:30 - 14:00

**POTRZEBUJESZ
POMOCY?
CHCESZ
POMÓC?**

INFOLINIA CZYNNA CODZINNIE
W GODZINACH 15:00-18:00

tel. +48 783 818 475
UA / RUS / POL

